

Dr hab. Małgorzata Kiwior – Filo

Kraków, 10 września 2017 r.

Katedra Współczesnych Doktryn Politycznych

Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych

Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych

Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Wiesławy Młynarczyk
zatytułowanej *Idea „nowego człowieka” w praktyce szkolnictwa żydowskiego
w Polsce w latach 1957-1968*, Kraków 2017, ss. 392 (promotor: dr hab.
Stefan Bielański, prof. Uniwersytetu Pedagogicznego)**

Recenzowana rozprawa doktorska pani mgr Wiesławy Młynarczyk zatytułowana *Idea „nowego człowieka” w praktyce szkolnictwa żydowskiego w Polsce w latach 1957-1968* napisana w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie pod kierunkiem dra hab. Stefana Bielańskiego, prof. UP, stanowi interesujące i oryginalne rozwiązanie problemu badawczego oraz wykazuje ogólną wiedzę kandydata w danej dyscyplinie naukowej, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia dyskursu naukowego. Uprzedzając zawartą poniżej szczegółową analizę dysertacji, przedstawiam pozytywną opinię, rekomendując dopuszczenie Autorki do dalszych kroków postępowania o nadanie stopnia doktora.

Na gruncie polskim badania nad polityką względem mniejszości narodowych, także w kontekście polityki oświatowej w okresie PRL-u są prowadzone od wielu lat. Wciąż jednak odkrywane są nowe wątki, które z różnych powodów nie zostały poddane naukowej analizie. Takowym wydaje się temat podjęty przez Panią mgr W. Młynarczyk, analizujący funkcjonowanie szkolnictwa żydowskiego w przedziale czasowym naznaczonym z jednej strony przełomem Października 1956, z drugiej wydarzeniami Marca 1968. Autorka formułując temat badawczy nie ograniczyła się do czysto odtwórczej narracji, ale już w tytule zarysowała interesującą propozycję naukowej refleksji nad ideą „nowego człowieka” w

praktyce szkolnictwa żydowskiego, co postrzegam w kategoriach wyzwania ambitnego, na które może się zdecydować jedynie dojrzały i odważny badacz. Wymaga bowiem dużej dyscypliny ze jego strony oraz umiejętności poruszania się w obrębie różnych dziedzin z zakresu historii państwa i ustroju, historii doktryn polityczno-prawnych, socjologii, a nawet psychologii społecznej.

Prezentowana praca należy do opracowań o charakterze interdyscyplinarnym, łączy bowiem rozważania w gruncie rzeczy doktrynalne, rozpatrywane w perspektywie politologicznej, z kontekstem historycznym, który stanowi niezbędny element dla właściwego nakreślenia i wyjaśnienia badanego zjawiska. Dobrze więc się stało, że Autorka wybierając taki właśnie temat dysertacji, który uważam za trafny i potrzebny z poznawczego punktu widzenia, mogła skorzystać z cennej pomocy swego Promotora, historyka i politologa, mającego pełną świadomość konieczności kontekstualnego rozpatrywania problemów w ich czasoprzestrzennym wymiarze. Ten aspekt, widoczny w dysertacji, warto podkreślić, zwłaszcza gdy, jak w tym przypadku, chodzi o pokazanie zarówno koncepcji „nowego człowieka” jak i jej praktycznego realizowania na gruncie szkolnictwa żydowskiego omawianego okresu. To niezwykle ważne w kontekście zrozumienia procesów identyfikacji i tożsamości narodowych także we współczesnym świecie. Dlatego próba przedstawienia i zrozumienia historycznych i ideologicznych uwarunkowań zmian mentalności żydowskiej kształtowanej w procesie edukacji, zwłaszcza w kontekście przemian ustrojowych w Polsce po II wojnie światowej, jak również doświadczeń Żydów z okresu Holocaustu, wydaje się niezwykle potrzebną refleksją, uzupełniającą wiedzę na temat rozwoju szkolnictwa w okresie PRL, które - jak słusznie podkreśla Autorka - w całości podlegało reżimowej indoktrynacji. Rozstrzygnięcia, do jakich Autorka dochodzi twierdząc, że „kampania antysemicka 1968 r. położyła kres życiu żydowskiemu w Polsce, w tym koncepcji polskiego Jidyszlandu”(s.294), zaznaczając jednak, że „do upadku szkolnictwa żydowskiego przyczyniło się również kilka innych bardzo ważnych czynników”, wśród których wymienia: zanik znajomości języka jidysz (w szkołach żydowskich od roku 1953 traktowany był jako język obcy, a nie wykładowy), manipulowanie nauczaniem historii Żydów (miało być ono zgodne z ideologicznymi przesłankami i odpowiednio „aktualizowane”), emigracja ludności żydowskiej po 1956 roku, która w latach sześćdziesiątych przybrała formę „pełzającej emigracji” oraz procesy asymilacyjne, będące zarówno efektem polityki migracyjnej wobec mniejszości narodowych jak również właściwe samej społeczności żydowskiej, wydają się trafne i stanowią nowatorski wkład w postrzeganie dzisiejszej społeczności żydowskiej.

Postawiona przez Autorkę teza, że „żydowskość” była „formą integracji środowiska żydowskiego” i „dała wspólnocie żydowskiej silną identyfikację” (s.297), a zatem była czynnikiem o charakterze unifikacyjnym, choć poddawany „próbom czasu”, jest dobrze umocowana i wyjaśniona w toku rozważań zawartych w dysertacji.

Z uznaniem należy odnieść się do warsztatu badawczego Autorki. Umiejętność prowadzenia dyskursu i swoboda wypowiedzi świadczą o bogatym i dojrzałym warsztacie naukowym mgr W. Młynarczyk oraz fachowym przygotowaniu merytorycznym i metodologicznym. W pracy dominuje wyraźnie metoda historyczno – deskryptywna, ale Autorka sprawnie posługuje się także metodą decyzyjną i analizą systemową, wykazując w jaki sposób decyzje polityczne wpływały na funkcjonowanie oświaty w Polsce, a w jej obrębie na praktykę szkolnictwa żydowskiego. Pewien niedosyt rodzi się w zakresie stosowania metody komparatystycznej. Być może warto byłoby zastanowić się nad ukazaniem szkolnictwa mniejszości żydowskiej w nieco szerszym kontekście, w zestawieniu z sytuacją innych mniejszości narodowych, wobec których polityka mniejszościowa znajdowała swe zastosowanie. Zasadnym byłby namysł nad zagadnieniem w jakim zakresie indoktrynacja reżimowa PRL-u „niszczyła” tożsamość narodową, traktując każde odstępstwo od ideologiczno-partyjnego modelu jako „obce”, „wrogie” i zagrażające systemowi. Czy i w jakim zakresie idea stworzenia „nowego człowieka” była „specyfiką” szkolnictwa żydowskiego, czy może tendencją właściwą wszystkim systemom totalitarnym, dążącym przecież do uniformizacji i standaryzacji oświaty i kultury. W moim przekonaniu była to tendencja powszechna, obecna w państwach totalitarnych, których ideologie zakładały przekształcenie rzeczywistości, w tym także wychowanie i wykształcenie nowego człowieka. Ta argumentacja pojawia się co prawda w dysertacji Pani mgr W. Młynarczyk, ale do jej wzmocnienia zapewne mogłoby przyczynić się odwołanie do publikacji znanych badaczy doktryn i systemów totalitarnych, by wspomnieć nazwiska tylko niektórych krakowskich znawców tej problematyki: K. Grzybowskiego, W. Kozuba - Ciembroniewicza czy M. Bankowicza. Postulat wykreowania „nowej rzeczywistości”, w tym także wychowania „nowego człowieka” był naczelnym hasłem obecnym w totalitarnych ideologiach, bez względu na ich polityczną proveniencję. Poszerzony namysł nad tymi zagadnieniami pozwoliłby na jeszcze bardziej precyzyjne uchwycenie i wykazanie specyfiki szkolnictwa żydowskiego na tle zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej, w świetle obowiązujących zasad normatywnych, do których przecież słusznie Autorka odwołuje się w swojej pracy. Dysertacja w moim przekonaniu zyskałaby także na rozbudowaniu kontekstu

społeczno-politycznego, jako istotnego tła dla toczonych rozważań. Przyznać należy, że strona warsztatowa doktoratu, zastosowane metody jakościowe oraz ilościowe (analiza danych statystycznych), nie budzą większych zastrzeżeń. Podobnie też sposób cytowania i sporządzania przypisów. Przydałaby się wszakże bardziej dokładna korekta tekstu dysertacji, celem wyeliminowania literówek, drobnych błędów językowych i interpunkcyjnych.

Warto zaznaczyć, że dysertacja została oparta na pokażnej bazie źródłowej i literaturowej. Jej dobór oceniam pozytywnie, choć jak zwykle w takich przypadkach trudno oprzeć się pokusie zasugerowania jej wzbogacenia o publikacje z zakresu historii politycznej Polski oraz historii Żydów, czy szkolnictwa w Polsce okresu PRL, znanych na gruncie polskiej literatury przedmiotu, autorstwa choćby A. Pankowicza, A. Dudka, A. Żbikowskiego czy B. Potyrały. Bez wątpienia na uwagę zasługuje umiejętność wykorzystywania materiałów źródłowych, w zakresie zarówno materiałów archiwalnych, aktów normatywnych, a nawet filmowych, jak i naukowej literatury przedmiotu. Imponującą wręcz jest kwerenda archiwalna dokonana przez Autorkę, która zapoznała się i wykorzystwała zasoby zgromadzone w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Archiwum Zarządu Głównego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Państwowego w Łodzi, Legnicy, Kamieńcu Żąbkowickim oraz we Wrocławiu i Szczecinie.

Niezwykle cenną jest także zdolność czerpania wiedzy z bezpośrednich relacji i wywiadów autorskich przeprowadzonych w Izraelu, Szwecji, Danii, Belgii i w Polsce z byłymi uczniami i nauczycielami szkół żydowskich, które stanowią ważne źródło wiedzy w kwestiach bezpośrednio związanych z kształceniem, ale także odkrywają cały kontekst społeczno-politycznego, antropologicznego i kulturowego procesu kształtowania żydowskiej tożsamości. Wykazana na końcu pracy bogata bibliografia, po opublikowaniu rozprawy, na co z pewnością praca zasługuje, stanowić będzie doskonały przewodnik dla innych badaczy.

Recenzowana praca, wraz z Aneksem zawierającym dokumenty (wśród których odnajdujemy programy nauczania, informacje o funkcjonowaniu szkół żydowskich, pisma oficjalne, sprawozdania, jak również wykazy szkół żydowskich, statystykę dzieci podlegających kształceniu w autorskim opracowaniu na podstawie materiałów archiwalnych) oraz przeprowadzone przez Autorkę wywiady, obejmuje 392 strony. Na zasadniczą część pracy składają się: wstęp, cztery merytoryczne rozdziały, zakończenie, wykaz skrótów i bibliografia.

We wstępie Doktorantka zarysowała cel i zakres badawczy rozprawy, wskazała metody, omówiła krytycznie dostępną literaturę przedmiotu, zwracając uwagę na jej charakter, zróżnicowanie prezentowanych w niej tez i opinii. Przedstawiła też pytania badawcze, wśród nich najważniejsze: „Czy powojenne szkolnictwo żydowskie po 1956 r. ukształtowało „nowego człowieka żydowskiego?”. Szukając odpowiedzi, Autorka poddała analizie historię społeczności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej, w sposób szczególny po 1956 roku, koncentrując się na kwestiach związanych z polityką narodowościową i oświatową. Kontekst historyczny badanej problematyki, determinuje chronologiczno-problemowy układ pracy odzwierciedlany w kolejnych rozdziałach, z których pierwszy poświęcony jest szkolnictwu żydowskiemu w Polsce w latach 1945-1956. Słusznie, w moim przekonaniu, Autorka wykracza poza wyznaczone w tytule ramy czasowe, albowiem bez zaprezentowania kontekstu historyczno – politycznego w Polsce powojennej, nie sposób zrozumieć przeobrażeń dotyczących szkolnictwa żydowskiego, z całą jego różnorodnością do 1949 roku (szkolnictwo Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, szkolnictwo religijne oraz syjonistyczne), a następnie jego upaństwowieniem i ideologizacją w czasach stalinowskich, co miało swe doniosłe konsekwencje dla późniejszego okresu. Od omówienia tychże kwestii Autorka dysertacji rozpoczyna rozdział drugi, w którym zaprezentowane zostało szkolnictwo żydowskie w latach 1957-1968. Pani mgr Młynarczyk krok po kroku, konsekwentnie analizuje strukturę szkół żydowskich, plany i programy nauczania, środowisko uczniów i nauczycieli oraz wyniki nauczania i wychowania dzieci.

Obraz „nowego żydowskiego człowieka” wyłania się w rozważaniach podjętych w rozdziale trzecim, zatytułowanym: *Założenia i cele polityczno-ideowe w szkołach żydowskich w latach 1957-1968*, w którym polityka oświatowa wobec ludności żydowskiej ukazana została w kontekście polityki narodowościowej państwa polskiego po 1956 roku. Autorka podkreśliła, słusznie zresztą, że o kształcie tej polityki decydowało kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, której przemożny wpływ na programy nauczania i realizację polityki oświatowej, także wobec mniejszości żydowskiej, był ewidentny. PZPR od początku swego istnienia forsowała ideę upaństwowienia szkolnictwa żydowskiego, co de facto nastąpiło w 1949 roku. Zdaniem Autorki w ten sposób szkoły żydowskie znalazły się pod bezpośrednim wpływem i nadzorem KC PZPR, który przejął rolę Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, zlikwidowanego zresztą jesienią 1950 roku. Celną wydaje się obserwacja, że w latach 50. i 60. konsekwentnie wykluczano grupy mniejszościowe z samodzielnej aktywności politycznej, szkoły miały przygotowywać młodzież do „budownictwa socjalizmu”

w Polsce, czemu służyć miała odpowiednia indoktrynacja polegająca na lansowaniu modelu wychowania „w duchu socjalistycznego internacjonalizmu oraz patriotycznego przywiązania do Polski Ludowej”. Autorka zwróciła uwagę na zasadniczą rolę organów państwowych w tym zakresie: Ministerstwa Oświaty oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wykazała również znaczenie powstałego w 1950 roku Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce, pozostającego jedynym oficjalnym przedstawicielstwem społeczności żydowskiej w PRL oraz jego wpływ na profil ideowy szkolnictwa żydowskiego, borykającego się z wieloma problemami. Z dużą zręcznością opisała zmieniające się tendencje w zróżnicowanym przecież środowisku samego Towarzystwa, które nie miało co prawda mocy decyzyjnej, ale jednak pełniło funkcje wspomagające i opiekuńcze, a od początku lat 60., w obliczu trwającej emigracji ludności Żydowskiej, jak również procesów asymilacji, coraz wyraźniej angażowało się w działalność na rzecz utrzymania żydowskich szkół. Niezwykle interesujące są podrozdziały traktujące o praktycznych aspektach ideologizacji szkół żydowskich, zwłaszcza, co warto podkreślić, że analiza oparta została zasadniczo w całości na materiałach archiwalnych i wywiadach autorskich. Z dużą atencją przeanalizowane przez Autorkę programy nauczania i treści zawarte w podręcznikach szkolnych, pozwoliły na stwierdzenie, że szkoły żydowskie były programowo świeckie, a „żydowskość w rozumieniu tradycji i kultury wywodzącej się z religii w szkolnictwie żydowskim istniała w sposób minimalny”, „kultura jidysz (...) była odcięta od religii, zgodnie z koncepcją żydowskich komunistów, by kształtować «nowego człowieka żydowskiego», który miał aktywnie uczestniczyć w budowaniu komunistycznej Polski”(s.223). Tak postawioną tezę uwiarygodniają relacje byłych uczniów i nauczycieli szkół żydowskich, zaprezentowane w dysertacji. Interesujące poznawczo jawią się także te fragmenty pracy, które dotyczą codziennego życia szkół żydowskich, organizacji żydowskich, kół zainteresowań, przygotowywania i obchodzenia uroczystości państwowych i szkolnych. Pani mgr W. Młynarczyk nie pominęła, co wydaje się oczywistym, bardzo istotnej dla budowania żydowskiej tożsamości, problematyki Zagłady i pamięci o niej. Zajęła się także kwestią narracji o Izraelu, która z pobudek ideologicznych miała wyraźnie negatywny charakter, mimo naturalnych proizraelskich sympatii wśród wielu nauczycieli i uczniów.

Duży walor poznawczy posiadają rozważania zawarte w rozdziale czwartym: *„Społeczność żydowska wobec ideologii szkół żydowskich, czyli „nowy żydowski człowiek” w nowym żydowskim szkolnictwie*”, ukazującym stosunek ludności żydowskiej do wykreowanej dla niej powojennej rzeczywistości, w której zabrakło – zdaniem Autorki - miejsca na

„pluralizm edukacyjny”, co skutkowało emigracją dużej części społeczności żydowskiej, zwłaszcza syjonistów, bundowców oraz Żydów religijnych. Wśród pozostałych krzewiono nową, postępową kulturę żydowską, „narodową w formie i socjalistyczną w treści”, zgodną z ideologicznymi założeniami komunistycznego reżimu. Idea „nowego żydowskiego człowieka”, świeckiego i postępowego, wychowanego na selektywnej znajomości historii własnego narodu – jak stwierdza Autorka – była „fragmentem realizacji idei Jidyszlandu i *nusech Pojln*. Mimo upolityczniania szkół żydowskich, pozostawały one integralną częścią żydowskiego życia zwłaszcza tzw. Żydów „widzialnych”, ochroną przed antysemityzmem i światem zewnętrznym. Przedstawiając stosunek uczniów i nauczycieli do szkół żydowskich Pani mgr W. Młynarczyk, z dużą dozą obiektywizmu i naukowego dystansu, sprostала niełatwemu zadaniu uchwycenia stosunku ludności żydowskiej do religii, języka, historii, komunizmu, emigracji, zachodniej obyczajowości, zwracając uwagę na fakt, że oceny wydarzeń dokonywane *post factum* niejednokrotnie odbiegały od relacji pochodzących z lat 1956-1968. To bardzo cenne doświadczenie, pokazujące rozbieżne stanowiska wśród uczestników tych samych wydarzeń, które nawet w perspektywie upływu czasu zachowały swą specyfikę.

Konkluzja

Recenzowana praca doktorska stanowi z całą pewnością rzetelne i interesujące z poznawczego punktu widzenia, nowatorskie studium, poprawne pod względem formalnym i merytorycznym, napisane właściwym dla nauki i przystępnym dla czytelnika językiem. Autorka wykazała się znanstwem problematyki i umiejętnością deskrypcji badanych zjawisk i procesów, przeprowadzania ich krytycznej analizy oraz wyciągania konstruktywnych wniosków. Dowiodła również umiejętności konstrukcji tekstu naukowego oraz prowadzenia samodzielnego dyskursu, zmierzającego do uzasadnienia postawionych tez badawczych, przy znakomitym wykorzystaniu dokumentów, wywiadów oraz dostępnej literatury przedmiotu. Walec poznawczy i dojrzałość opracowania bez wątplenia zasługują na uznanie i wysoką, merytoryczną ocenę. W panoramie opracowań dotyczących organizacji i funkcjonowania szkolnictwa w Polsce po II wojnie światowej, niniejsze studium wydaje się być niezbędnym uzupełnieniem luki w polskiej, najnowszej literaturze przedmiotu, bez wątplenia zasługującym na publikację. Wszystko to pozwala stwierdzić, że rozprawa doktorska Pani mgr Wiesławy Młynarczyk zatytułowana *Idea „nowego człowieka” w praktyce szkolnictwa żydowskiego w Polsce w latach 1957-1968* napisana pod kierunkiem dr hab. Stefana

Bielańskiego, prof. UP, stanowi oryginalne rozwiązanie tematu badawczego oraz wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Autorki w dziedzinie nauk humanistycznych. Rozprawa potwierdza także umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a zatem spełnia wymagania art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym. Tym samym wnioskuję o jej przyjęcie i dopuszczenie Pani mgr Wiesławy Młynarczyk do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora.

Małgorzata Limor-Filo